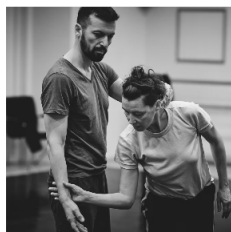


Nieobecność vs. Cokolwiek

To to To, Dada von Bzdülów

Anna Jazgarska

aA aA aA



To to To, fot. Piotr Jaruga

W *To to To*, najnowszym przedstawieniu Teatru Dada von Bzdülów, centralnym miejscem scenicznych desek jest okrąg – utworzony tu z gazetowych stronnic, ułożonych jedna przy drugiej. Wokół niego chodzą dwie postaci (Katarzyna Chmielewska i Jakub Truskowski), a ich krok jest nieco pospieszny i automatyczny. W tym ruchomym obrazie szybko identyfikujemy nasz najnowszy świat, ten z ostatniego roku. Chyba nawet zbyt szybko.

Tym razem za koncept przedstawienia Dada von Bzdülów odpowiada Jakub Truskowski. On i Katarzyna Chmielewska, współzałożycielka gdańskiego zespołu, stworzyli choreografię *To to To*, którą tylko we dwoje wykonali. Ten kameralny spektakl miał swoją prapremierę podczas Międzynarodowych Spotkań Teatrów Tańca w Lublinie (7 – 15 listopada), wydarzenia, które sprawnie zareagowało na niespodziewany (kolejny) lockdown teatrów i odbyło się w formule online. Premiera przedstawienia miała mieć również miejsce (tradycyjnie) na scenie gdańskiego Teatru Wybrzeże, jednak przedłużone niemal do końca 2020 roku zamknięcie instytucji kulturalnych odwołało oczywiście zaplanowany na grudzień pokaz. Mam głęboką nadzieję, że trójmiejska premiera odbędzie się w pierwszych miesiącach 2021 roku. Po pierwsze, przynajmniej szczerze, ze względów sentymentalnych. Od lat nie wyobrażam sobie sezonu w Wybrzeżu bez premiery Dada, to po prostu stały punkt teatralnego cyklu w moim regionie. Ale po drugie – czekam na prezentację tego spektaklu „na żywo”, bo jego internetowy streaming pozostawił we mnie spory niedosyt. Bardzo bym chciała doświadczyć bliskości tej choreografii, obrazów, aury powstałej wokół dwojga bohaterów Chmielewskiej i Truskowskiego oraz scenicznych zdarzeń.

Utworzony ze stron prasowych magazynów okrąg wraz z otaczającymi go raz za razem postaciami w pierwszej chwili odsyła nas do najnowszych zdarzeń i ich społecznych, egzystencjalnych konsekwencji – naszego wirowania w zakętym kręgu newsów i doniesień, przeniesienia zmysłowego doświadczania rzeczywistości w przestrzeni cyfrową, chytrze tłumiącą i redukującą percepcyjną „wielonarzędziowość”. Dalsze zdarzenia – para demontuje okrąg, składając prasowe kartki jedna na drugą, a następnie podnosi utworzone stopy papieru i drze je na strzępy; idealny kształt koła zamienia się w pozbawiony regularnych granic kolaż z prasowych fragmentów – tylko utwierdzają nas w tym rozpoznaniu. Bohaterowie obrzucający się strzępami podartych gazet, depczący zdekonstruowany kompletnie „system informacyjny”, jak żywo przypominają nam pierwsze tygodnie świata, w którym rozprzestrzeniać zaczął się wirus, bohaterowie drąży kartki – teorie, które kompromitowały się szybciej niż zostały wyartykułowane. Ich dłonie, rzucające w drugiego fragmentami papieru, to powidok batalii w social mediach, toczonych bez przerw na zdystansowanie się, na rewizję własnych punktów widzenia.

Na tych symbolicznych zgłiszczach (medialnych, informacyjnych) para bohaterów zaczyna budować własny system znaków, własny mikrokosmos komunikacyjny. W tej partii przedstawienia Chmielewska i Truskowski stoją w miejscu, poruszają się jedynie ich ramiona – najpierw wznoszą się ku górze, następnie zaczynają układać w, przechodzące jeden w drugi, znaki. Ich palce układają się w literę „v”, zaciskają się w pięść. Raz jeden z palców wskazuje na coś, za chwilę inny, środkowy, pogardliwie kieruje się ku górze. Niewinnie, po dziecięcemu ssanemu kciukowi towarzyszy dłoń układająca się na kształt broni.

Na pospektaklowym spotkaniu Chmielewska i Truskowski wskazali na filozofię Schopenhauera jako jedno z głównych źródeł inspiracji. Jak pamiętamy, najistotniejszą koncepcją metafizyczną filozofa jest ta, opisana tytułem *Świat jako wola i przedstawienie* – według niej to, w czym jesteśmy na co dzień, nasza rzeczywistość tu i teraz, jest jedynie iluzją złożoną z naszych wrażeń, doświadczeń, przeżyć. Iluzją, pod którą mieści się *arche* – wiecznie nienasycona Wola, źródło i sens świata. Myśl Schopenhauera odczytujemy już z pierwszych fragmentów *To to To*. Zdemontowany okrąg i statyczna choreografia, w której ręce i dłonie „objaśniają świat”, przywodzi na myśl istotne dla jego filozofii pojęcia czasu i przestrzeni. U Schopenhauera to one swoiście porządkują nasze odbieranie świata – wszystkiego doświadczamy jako dziejącego się w określonym czasie i określonej przestrzeni, zatem to właśnie czas i przestrzeń są tym, co decyduje o

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Dada von Bzdülów

PRZECZYTAJ TEZ



Lukasz Drewniak

Kolonotatnik 8: Moda męska



Magdalena Figzał-Janikowska

Tam i z powrotem



Janusz Majcherek

Szczęśliwe dni: 13 grudnia



Lukasz Drewniak

K/159: Wstrząsy wtórne



Henryk Mazurkiewicz

(Nie)możliwy k(Raj)



Mirosław Kocur

A to Polska właśnie

BĄDZ NA BIEŻĄCO



naszej jednostkowości. Jednak to, co w tej myśli filozoficznej najistotniejsze, w moim przekonaniu, dla najnowszego spektaklu Dada von Bzdülów, to kategoria cierpienia. Łukasz Musiał w znakomitej książce *O bólu. Pięć rozważań w poszukiwaniu autora* (2016) określa Schopenhauera wynalazcą nowoczesnej narracji, która podejmuje temat cierpienia – zagrożenia, niepewności, bezsensu istnienia. Musiał pisze, że „(...) czujemy ból, lecz nie brak bólu, lęk, lecz już nie brak lęku. Naszym podstawowym, niejako źródłowym doświadczeniem okazuje się zatem nieobecność, którą chcemy zastąpić czymkolwiek (...)”.

O tym właśnie, o nieobecności i rozpaczliwej próbie zapełnienia jej „czymkolwiek”, co w naszym życzeniowym spojrzeniu jawi się jako szczęście, jest w dużej mierze przedstawienie Chmielewskiej i Truszkowskiego. Kiedy ramiona, dłonie, palce granych przez nich bohaterów kończą budowę własnego świata znaków (własnego z pozoru oczywiste, bo pamięć ciała odbiera mu jakiegokolwiek nowatorstwo i indywidualność – prezentowane znaki to wytarte do bólu frazesy), ciała obojga zbliżają się do ziemi, kłękają i zaczynają zgarniać papierowe strzępy. W tym fragmencie spektaklu choreografia to powolny ruch ciał leżących/ półleżących na ziemi – odpychających się i zbliżających do siebie za pomocą nóg i ramion, usypujących z fragmentów gazet długi stos. Jeśli potraktować to jako kolejną próbę utworzenia fundamentów nowego świata, owe fundamenty, podobnie jak wtórny język znaków tworzonych ramionami i dłońmi, znów nie tworzą czegoś trwałego, a zarazem jednoczącego. Długi stos papierów bardziej przypomina bowiem dzielący mur niż umożliwiający relację most.

W kolejnych fragmentach spektaklu postaci Chmielewskiej i Truszkowskiego wstają z kolan i podejmują kolejne, mozolne starania naznaczone chęcią stworzenia nowej, własnej struktury. Ich ciała opierają się o siebie, próbują istnieć jedno w oparciu o drugie jakby za wszelką cenę, na przekór wszystkiemu. Gdy ogląda się te partie choreografii, uderza ich podskórna przemocowość, momentami przelamywana ruchami sugerującymi chęć pomocy drugiemu, ale po chwili znów powracająca do opresyjnych układów – nieustannego mierzenia się ze sobą, ciągłej rywalizacji.

Po pewnym jednak czasie ten przemocowy język zostaje nagle zastąpiony przez inny, pozbawiony bliskości, którą zastąpiło zdystansowane porozumienie. Synchroniczne, pełne tanecznej lekkości układy ustawiają bohaterów w nowej, chyba upragnionej przez nich roli budowniczych nowego, nie zaś renowatorów tego, co zastane. Nowy porządek, który ta dwójka ustanawia, zaczyna się od symbolicznego oczyszczenia. Chmielewska i Truszkowski ściągają spodnie (ich kostiumy składają się z prostych spodni i koszulek w neutralnych, mało zwracających uwagę barwach) i „zamiatają” nimi sceniczną przestrzeń. Na teatralnych deskach ustawione zostają reflektory, w świetle których terytorium sceny przypomina nieco cyrkową arenę. Na niej w blasku chwały powstaje Nowy Świat, zbudowany na zgłiszczach tego, który niespodziewanie runął. I tu ironiczna niespodzianka. Ostatnie sceny spektaklu, spinające klamrą bliźniaczych choreografii treść *To to To*, powtarzają gesty z początku przedstawienia. I znów – znak zwycięstwa i wolności, wycelowany w drugie ciało pistolet, ssany bezradnie kciuk, „środkowy palec”, palec wskazujący na nieokreślone „coś”.

W przywoływanej już przeze mnie pospektaklowej rozmowie Katarzyna Chmielewska i Jakub Truszkowski opowiedzieli o dwóch fotografiach, które prezentowały ten sam ruch ciała, tę samą jego energię, ale wykorzystaną w skrajnie różny sposób – na jednej piłkarz kopał piłkę, na drugiej żołnierz-oprawca tym samym ruchem kopał bezradne ciało. Nie ustajemy w procesie unieważniania pustki, mówi nam *To to To*, mozolnie, rozpaczliwie, czasem nawet histerycznie zapełniamy nieobecność czymkolwiek. Nie czujemy braku cierpienia, więc ów brak wypełniamy tym, co niesie nam pamięć naszego ciała. I tak dzień za dniem, godzina za godziną unieważniamy jeden świat, rozpoczynając budowę następnego. Nie widząc, nie dopuszczając do siebie myśli o przejmującej wtórności i bolesnej powtarzalności podejmowanego przez nas wysiłku. Tyle i aż tyle przekazuje nam ten ledwie godzinny spektakl, którego warto doświadczyć nie tylko ze względu na interesującą choreografię, wykonaną po mistrzowsku przez doświadczonych tancerzy. Największą wartością *To to To* są wpisane weń sensy – tezy pozbawione nachalności, ruchome wersy sfinalizowane każdorazowo pełnym pokory znakiem zapytania.

18-12-2020

Dada von Bzdülów, Gdańsk
To to To
konceptcja: Jakub Truszkowski
choreografia i wykonanie: Katarzyna Chmielewska i Jakub Truszkowski
reżyseria światła: Michał Kołodziej
prapremiera: 13.11.2020, Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca w Lublinie (7–15.11.2020)

KATARZYNA CHMIELEWSKA | JAKUB TRUSZKOWSKI | GDAŃSK

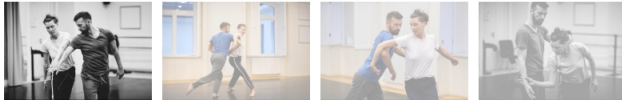
TEATR DADA VON BZDÜLÖW

To to To, Dada von Bzdülów





Fot: fot. Piotr Jaruga



Oglądasz zdjęcie 1 z 6

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

 Nie jestem robotem

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkoła
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook